

R Y S

TAKTYKI ZASTOSOWANEJ

PIECHOTY.

1000

OPUSCZENIE W DRUKU.

Na str. 13 po wyrazach, w drugim wierszu : w szyk bojowy, dodać ustęp:

Bitwa po napotkaniu się z nieprzyjacielem następująca, może być albo odporna, albo zaczepna, albo też zaczepna na jednym punkcie a na innych odporna. Przeto co wyżej jest powiedziane i do tego rodzaju bitew się stosuje.—

R Y S
TAKTYKI ZASTOSOWANEJ
PIECHOTY



TUDZIEŻ

MANEWRA WOJENNE

PULKOWE I BRYGADNE

PRZEZ

GENERAŁA CHRZANOWSKIEGO.



PARYŻ

W Drukarni MAULDE i RENOU,

NA ULICY BAILLEUL, N. 9 i 11.

1837.

355.48

ТАКТИКА ВОЗДУШНОЙ АВАИАЦИИ

Лекция 1

26536/2



ОБЩЕЕ СВЕДЕНИЕ



ТАКТИКА

ВОЗДУШНОЙ АВАИАЦИИ

1937

R Y S

TAKTYKI ZASTOSOWANEJ PIECHOTY

TUDZIEŻ

MANEWRA WOJENNE

PULKOWE I BRYGADNE.

TAKTYKA ZASTOSOWANA PIECHOTY.

Armia, której siła nieprzechodzi sześćdziesięciu tysięcy ludzi, dzielona bywa na brygady lub dywizje. Gdy armia jest liczniejsza, dzieli się, dla tego żeby dowodzenie jej było łatwiejszém, na korpusy; to jest dwie do czterech dywizji łączonych pod jednym dowódcą.

Na polu bitwy, dowodzący naczelnie, naznacza podziałom swej armii cel który osiągnąć mają swemi obrotami, albo co na jedno wychodzi, o ile każda brygada, dywizja, lub korpus, ma się przyczynić do wypełnienia ułożonego przez niego ogólnego planu bitwy. W czasie jej trwania, zajmuje się on widzeniem całości, zostawiając dowódcom podziałów armii, wykonanie, w które niemiesza się, chyba spostrzegłszy że wykonanie to jest złe, i że niemoże sprowadzić skutku który otrzymać zamierzył. Jednak niemając Generała któremu by mógł zupełnie zaufać, powinien się znajdować tam, gdzie główny atak jest przedsiębrany, i takowy osobiście prowadzić. Tym sposobem plac bitwy pod zielonym zostaje na części, a bitwa sama na bitwy szczególne.

Przeznaczenie które może otrzymać brygada piechoty, na placu boju, jest jedno z dwóch : albo ma jedynie utrzymywać się na swojej pozycji i zatrudniać część sił nieprzyjacielskich na przeciw niej się znajdujących ; albo też ma opanować część pozycji nieprzyjaciela spędziwszy go z niej. Trzecie położenie, w które przez nieprzyjaciela postawiona być może, jest gdy zmuszona będzie ustępować przed zbyt przemagającymi siłami.

Wszystkie manewra znajdujące się w regulaminach, są tylko formy do użycia podług potrzeby i okoliczności, a Taktyka obecnie zasada się na połączeniu, sposobem najwłaściwszym, szyku rozwiniętego z szykiem w kolumnach, to jest działania przez ogień z działaniem bronią białą.

Działanie piechoty przez ogień, może być albo w liniach pełnych, albo tyralierami.— Ogień liniów pełnych sprawia większy skutek, lecz niedogodność ich jest w tem : że nie są dosyć ruchome i że na raz wprowadza się w działanie za wiele wojska, które po pewnym przeciągu czasu zdeorganizowane zostaje. Doświadczenie nauczyło, że uporczywszy odnosi zwycięstwo, i że świeże wojsko znaczną ma wyższość nad tem, które się już w ogniu znajdowało. Z tąd czuć się dała potrzeba urządzania się w taki sposób, aby było czem utrzymać długo przedłużający się bój. Nietylko przeto zachowują się mocne rezerwy, ale nawet unika się wprowadzenia na raz w ogień całej pierwszej linii w liniach pełnych. Ogień pełnych linii używa się tylko częściowo, wtedy gdy zachodzi potrzeba sprawienia skutku, którego ogień tyralierów sprawić niebył w stanie. We wszystkich innych przypadkach, gdzie idzie o utrzymanie powolne boju, używa się tyralierów.

W użyciu tyralierów nie trzeba jednakże być rozrzutnym, i nie używać na raz tylko liczbę koniecznie potrzebną. Na linii frontu równej długości, sto tyralierów może trzymać się na przeciw dwustu, i straty z obydwu stron będą prawie równe; bo chociaż z jednej strony mniej idzie strzałów, jednak liczba traf-

nych równa być może, bo druga strona gęściej stoi. Rezerwy potrzebne są liniom tyralierów dla zapewnienia przerw w łańcuchu, sprawionych przez śmierć, rany, albo nieuwagę tyralierów. Przy tem nienależy wysyłać samych tyralierów dalej jak pięćset kroków, bo odosobnieni nie mogą się długo utrzymać i mogliby być łatwo zniszczeni.

Oto jest co Napoleon mówi o tyralierach. « Potrzeba zmieniać tyralierów co dwie godziny, bo będą znużeni, a karabiny ich zafolują się i napraw potrzebować będą. Należy przyzwyczajać tyralierów do zachowywania zimnej krwi, w oddaleniu od dowódców, i do tego żeby się postrachowi opanoływać nie dawali. Powinni się trzymać zawsze w bliskości jeden drugiego, żeby się mogli wzajemnie wspierać, zapewniać swe boki i zbierać w kupki po czterech, po ośmiu, po szesnastu, w przód nim szwadron jazdy mógłby ich wyrąbać. Późem bez zbytniego pośpiechu, często się odwracając, łączą się ze swą rezerwą, przy której znajduje się Kapitan z trzecią częścią tyralierów, w bojowym szyku postawiony. Plutony tym sposobem zebrane, podług okoliczności albo formują czworobok, albo się cofają odwracając się i dając ognia gdy są mocno napierane. »—

Kiedy przychodzi zdobywać, albo obchodzić pozycję tak zarosłą albo górzystą, że niepodobna tego w kolumnach wykonać, wówczas całe bataliony się rozsypują; ale nie trzeba mieszać tego przypadku ze zwyczajnem użyciem tyralierów. Nawet i w tym razie potrzeba, żeby przynajmniej trzecia część każdego batalionu, postępowała w kolumnach kompanicznych za linią rozsypaną. Kolumny te pułktonowy front mające, w każdym miejscu przejść będą w stanie, i nadają siłę tej części batalionu, która w tyralierach działa.

W działaniu przez ogień, wyższość otrzymana być może, w skutek lepszości karabinów i większej wprawy w użyciu ich, tudzież w skutek kształtu w jakim się stoi i położenia gruntu. Najkorzystniejszy kształt postawienia się jest, gdy się obejmuje

nieprzyjaciela. Co do gruntu; takowy, korzyść w dwojaki sposób ściąć może: raz jako przeszkoda, którą nieprzyjaciół przebywając, niemoże używać swej broni i jest wystawiony na strzały niemożąc na nie odpowiadać; takimi są łąki bagniste i przykre spadki. Powtóre jako zasłona, z po za której razić można nieprzyjaciela, niebędąc prawie przez niego widzianym: takimi są wyniesienia, a dla tyralierów rowy, drzewa i domy. Grunt wtedy zastępuje puklerze i zbroje starożytnych. Grunt także czasami zmusza do zmian w normalnym szyku bojowym, który dany jest na płaszczyźnie.—I tak: jeżeli okolica jest górzysta, pierwsza linia dla działania ogniem, do gruntu zastosować się musi i nie będzie stanowić jednej linii prostej, ale złożona będzie z kilku linii prostych, mniej więcej długich, bo zawsze tak stawiać trzeba piechotę, aby linie strzałów iść mogły równoległe do gruntu o trzy do czterech stóp po nad ziemią. Wrazie zaś gdy przed frontem znajdują się części niedostępne, nie stawia się wojska po za niemi. Tym sposobem powstaną przerwy w normalnym szyku bojowym, lecz takowe nie będą wtedy szkodliwe i Generał z korzyścią może użyć tego wojska, podług tego jak stosowniejszym znajdzie, albo na przedłużenie frontu, albo na wzmocnienie rezerwy, gdy przeciwnie, część ta wojska postawiona za niedostępną zawadą, zupełnie by nieczynną została.

Zdarza się że nieprzyjaciół ogniem zmuszony zostaje do odwrotu, lecz gdy ogień niemoże tego skutku sprowadzić, używa się ataku bagnetem.—Atak bagnetem wykonywa się zwyczajnie przez wojsko w tyle postawione, które niedziało ogniem, i wtedy tylko może być przedsiębrany przez wojsko ogniem działające, gdy nieprzyjaciół wielkie chwianie pokaże.

Myśl uderzenia od razu bagnetem, bez poprzedzania takiego natarcia działaniem przez ogień, jest myśl błędna. Działanie bronią białą, bez przygotowawczego działania ogniem, może mieć jedynie miejsce w starciach pomiędzy Jazdą; lecz tam gdzie piechota i artyleria się znajduje, zbytby nierówna była taka walka. Kolumny bagnetem nacierające, byłyby rozbite i zni-

szczone przez kule armatnie, kartacze i kule karabinowe, nimby doszły do nieprzyjaciela. Z tego powodu, jeśli wojsko nieprzyjacielskie nie jest już całkowicie zdemoralizowane, żeby sobie móżdż obiecywać szczęśliwy skutek z natarcia bagnetem, należy poprzednio zachwiać ogniem odwagę wojska nieprzyjacielskiego, i ogień jego bateriów, albo w części uciszyć, albo przynajmniej odwrócić na własną artylerią.

W starciu na broń białą, wyższość zapewnia przewaga w liczbie, a nadewszystko przewaga w odwadze. Kolumny które śmielej pójdą, zawsze odniosą zwycięstwo. W boju ogniowym niebezpieczeństwo jest tylko prawdo-podobne i dopiero po znacznym przeciągu czasu, wojsko demoralizować się zaczyna. Lecz dla dwóch mas zbliżających się do starcia na bagnety, niebezpieczeństwo jest bezpośrednie i pewne. Tylko wielka odwaga stłumić może bojaźń zniszczenia, która staje przed oczyma.— Że zaś rzadko się trafia, aby obadwa wojska zupełnie równem męstwem były ożywione, starcie się na bagnety między znacznie-szemi massami, rzadko także miejsce miewa.—Zwyczajnie jedna strona unika niebezpieczeństwa cofając się, albo nawet uciekając.

Kolumny nacierające bagnetem, powinny być wspierane przez inne z tyłu idące i mieć boki zabezpieczone przez baterie lub jazdę, aby jazda nieprzyjacielska z boku ich wziąć nie mogła. Ostatnie dwadzieścia kroków dochodząc do nieprzyjaciela biegiem się robią. — Gdy atak się uda, tyraliery bezpośrednie wysyłają się dla ścigania uciekających, ale kolumny nim zaczął dalej postępować, powinny się wprzód zebrać i jak najspieszniej przywrócić do porządku, inaczej mogłyby łatwo być wywrócone przez drugą linią nieprzyjaciela, albo jego rezerwę.

Przeciw nieprzyjacielowi w kolumnach nacierającemu, artyleria się obraca, również i tyraliery cofając się żywym je ogniem obsypują.— Linia piechoty odsłonięta przez tyralierów, daje o sto kroków salwę, potem się biegiem w kolumny zwiąja i rzuca na spotkanie nieprzyjaciela bagnetem.

Szczególne przypadki szczególnych także wymagają rozporządzeń; takimi są : tak obrona jak attak redut, linii oszańcowanych, wiosek i lasów.

W obronie redut, dwie trzecie części załogi rozstawia się za przedpiersiem, a jedna trzecia zostaje w środku jako rezerwa, dla rzucenia się na punkt, w którymby nieprzyjaciel niewstrzymany ogniem, zdołał się wdrzeć na szczyt przedpiersia.

Aby szanse rozciąglejsze skutecznie bronić się dały, potrzeba mieć linią ognia, linią wsparcia i rezerwę. Wojsko przeznaczone do ich obrony dzieli się na trzy części. Jedna część rozstawia za przedpiersiem; druga w kolumnach kompanicznych staje wzdłuż o sto kroków z tyłu. Trzecia o kilka set kroków za szaniami, w kolumnach pułbatalionowych, zakryta przez grunt stosownie do rozciągłości linii oszańcowanych, w dwóch albo w trzech massach, stoi w pogotowiu do uderzenia bagnetem na nieprzyjaciela, któryby pomimo ognia i usiłowań linii wsparcia, przedarł się przez szanse i zaczął się formować za niemi. Ta rezerwa używa się także do robienia wycieczek i wpadania z boku na atakującego nieprzyjaciela.

W obronie wiosek potrzebna jest również na zewnętrznym obwodzie linia ognia, za nią linia wsparcia w kompanicznych kolumnach i rezerwa środkowa. Jednak uparczywa wioska obrona, opiera się głównie na wojsku i bateriach z tyłu postawionych po obydwóch stronach wioski.

W obronie lasów, należy brzeg ich osadzić linią tyralierów, mieć z tyłu na ich wsparcie rozstawione kompanie w kolumnach, a na głównych punktach znaczniejsze rezerwy. Dopóki broniący się trzyma brzeg lasu, będzie miał zapewnioną znaczną wyższość, bo widzi rozporządzenia nieprzyjaciela, a nieprzyjaciel jego rozporządzeń widzieć nie może i jego tyraliery nie mogą być rażeni, chyba przypadkowo, nie będąc widziani; gdy przeciwnie, atakującego tyraliery są odkryci. Jak atakującemu uda się wejść do lasu, korzyści i niekorzyści, z natury położenia wpływające, dla obydwu stron będą jednakowe, lecz wpływ ducha ożywiającego pojedynczych żołnierzy ciągle pozostanie i wpływ ten na

bój toczony w lesie jest nierównie większy, niż na bój tyralierów w otwartem polu. Z tego powodu wojsko którego siła moralna jest wyższa, szukać powinno potyczek w śród lasów.

Przy zdobywaniu redut, korzystnie jest rozpocząć atak artylerią. Jak ogień artylerii w reducie będącej stłumiony zostanie, a zarazem siła moralna piechoty zachwiana, dwie kolumny półbatalionowe, którym się dodaje ludzi ze szpadlami, postąpią do ataku, poprzedzone tyralierami. Tyraliery otaczają redutę i zwracają głównie swój ogień na kanonierów. Kolumny nadszedłszy, obracają się przeciw oddzielnym bokom reduty i każda ze swej strony bez strzelania wdzierą się na przedpiersie. Reszta wojska atakującego zostaje w rezerwie, w pogotowiu do działania przeciw posiłkom któreby nieprzyjacielowi nadejść mogły. Zdobywszy redutę natychmiast zając się należy urządzeniem jej obrony, albo jej zniszczeniem, stosownie do tego czy się ma zamiar zatrzymać ją lub opuścić.

Atak wioski zaczyna się od obrócenia na nią ognia artylerii i zapalenia. Ilość wojska odpowiadająca sile jaka się przypuszcza załódze, dzieli się na trzy części, dla atakowania wioski razem z przodu i z dwóch boków. Tyraliery poprzedzają kolumny, a za kolumnami postępuje rezerwa przynajmniej trzecią część użytych sił wynosząca. Ta rezerwa popiera atak; reszta wojska przeznaczona zostaje do wstrzymania posiłków, któreby nieprzyjacielowi nadejść mogły. Baterie strzelające na wieś, które zaprzestać muszą ognia gdy piechota atak zacznie, na ten sam cel się używają. Po zdobyciu wioski, nie tracąc chwili czasu, rozstawia się wojsko do jej obrony i znoszą wszystkie zasłony któreby nieprzyjacielowi służyć mogły i jemu jedynie były użyteczne. Użycie krótkich granatników, jakkolwiek strzał ich jest nie pewny, jest korzystniejsze przeciw wsiom i redutom, niż użycie armat. Granatniki są także dobre do użycia przeciw wojsku w lesie lub za wyniesieniem stojącemu; dla tego zawsze należy mieć je w rezerwie artylerii.

Przy zdobywaniu linii oszańcowanych, dla rozerwania uwagi

nieprzyjaciela robi się kilka ataków, zgromadzając jednakże najwięcej sił w jednym, który jest główny. Inne ataki zwykle i niewłaściwie nazywane bywają fałszywymi atakami, kiedy raczej podrzędnymi nazywać by się powinny. Wszystkie ataki poprzedzane są kanonadą, dla stłumienia ognia nieprzyjacielskiej artylerji, któraby postępujące do ataku kolumny, mogła razić z czoła lub z ukosa, i do rykoszetowania tych części linii, których atak jest przedsiębrany. Połowa a przynajmniej trzecia część wojska zostawia się w rezerwie dla poparcia ataków i do użycia przeciw wycieczkom, któreby nieprzyjaciel mógł zrobić. Kolumny atakujące poprzedzane są tyralierami i mają przy sobie ludzi z narzędziami, dla otwierania przechodów przez szaniec, skoro je czoło kolumny przebędzie. Rezerwa wzmacnia wojsko któremu się uda atak; i tym sposobem atak, który początkowo był podrzędny, zamienia się czasem na główny.

Przy zdobywaniu lasów, których brzeg nieprzyjaciel trzyma, tyraliery zatrudniają go na całym obwodzie; znaczniejsza jednak siła stawia się na przeciw jednego punktu. Za wzmocnionymi tam tyralierami, kolumna podwojonym krokiem postępująca, wpada do lasu. W kolumnie tej poprzednio wyznacza się część, która ciągle naprzód ma postępować, i te które zwracając się na prawo i lewo znieść mają tyralierów nieprzyjacielskich, biorąc ich z boku, i tym sposobem ułatwić wejście do lasu wojsku z przodu go atakującemu. Znajdując się już w lesie, za tyralierami postępuje linia w kompanicznych kolumnach. Kolumny te, jeśli potrzeba szybko las opanować, wszędzie gdzie miejsce mniej zarosłe dozwoli, uderzając bagnetem przebijają łańcuch tyralierów nieprzyjacielskich, dla ułatwienia postępu własnym tyralierom. Za temi kompanicznymi kolumnami, dla poparcia ataku, postępuje druga linia w znaczniejszych massach, idąc miejscami gdzie przechod łatwiej się da uskutecznić.

W ogólności we wszelkich atakach, kolumny atakujące powinny starać się korzystać z garbatości gruntu, dla posuwania się bez bycia widzianymi jak można najdłużej. Jednak prawidła

których rys jest tu dany , nie we wszystkich przypadkach są jednakowo dobre. Miejscowość i wartość wojska, zawsze na obrót walki znaczny wpływ mają. Do dowodzącego należy rozważne ocenienie położenia gruntu, i czego się może spodziewać tak od swego , jak i od nieprzyjacielskiego wojska, i do tego zastosowywać swoje rozporządzenia. W wojnie wszystkie stopnie mają obszerne pole pokazania swych zdolności, odwagi i tężości charakteru, i pole to rozszerza się, im stopnie są wyższe.

O BITWACH.

Bitwy są albo odporne albo zaczepne, albo też następujące za napotkaniem się dwóch wojsk naprzeciw siebie idących.

Bitwy odporne są te, które się wydają w wybranej, rozpoznanej, i mniej lub więcej przygotowanej pozycji, w której armia się stawia dla czekania na nieprzyjaciela, lub do której się przed nim cofa.

Bitwa zaczepna jest ta, która się wydaje, uderzając na nieprzyjaciela stojącego w wybranej i przygotowanej przez niego pozycji.

Zalety potrzebne każdemu polu bitwy są: aby skrzydła były oparte i aby bronie wszystkie znajdowały się na miejscach najkorzystniejszych do swego działania. Skrzydła mogą być oparte o zawady naturalne, jakimi są: morze, rzeki, jeziora, bagna, lasy, parowy głębokie; lub o wojsko z tyłu postawione. Jeziora, bagna, lasy, parowy o które skrzydło się opiera, rozciągać się powinny daleko, aby nieprzyjaciół chcący je obejść wielki okrąg robić był przymuszony; przy tem należy być pewnym że są niedoprzebicia, gdyż inaczej byłyby raczej szkodliwe niż pożyteczne. Gdy oparcie skrzydła dane jest przez wojsko z tyłu będące, wojsko to nie jest przeznaczone do formowania węgelnicy, przeciw obchodzącemu nieprzyjacielowi, co by było najniekorzystniejszym szykiem bojowym, ale do oskrzydlenia i wzięcia z boku obchodzącego nieprzyjaciela. Tak przeto stanąć należy w pozycji, żeby grunt nieprzeszkadzał wykonaniu tego obrotu.

Dobra pozycja odporna powinna jeszcze , 1° mieć wolny widok na okolicę przed nią będącą , aby poruszenia nieprzyjaciela były widziane. 2° powinna dawać możność , żeby ani szyk wojska , ani jego obroty , widziane przez nieprzyjaciela niebyły. 3° mieć dostateczną głębokość i łatwe przechody z jednego skrzydła na drugie.

Pozycja odporna naprzód przygotowana , powinna prócz tego , 1° mieć rozciągłość odpowiadającą sile wojska , to jest : aby po przyzwoitem jej osadzeniu , zostało z czego sformować silne rezerwy. 2° z tyłu znajdować się powinna pozycja mniej rozciągnięta , któraby częścią armii broniona być mogła , na przypadek wyparcia z pierwszej. 3° okolica powinna dozwalać zrobienia dobrych rozporządzeń , naprzypadek gdyby się nieprzyjaciel z całą armią na prawo lub na lewo pozycji rzucił. 4° przed czołem pozycji , znajdować się powinny zawady , któreby przystęp do niej trudnym czyniły i zatrzymywały nieprzyjaciela pod ogniem. Jeżeli te zawady są naturalne , jako to : głęboki strumień , parów lub bagno , na którym tylko kilka przechodów się znajduje , przynajmniej niektórych z nich panem być trzeba , aby odparłszy nieprzyjaciela , mieć możność przejścia w zaczepne działanie. W braku naturalnych zawad , urządzi się linia lunet , mających mocny profil i zamkniętych w szyi. — Linia tych lunet wspierana jest przez silne baterie , postawione w tyle za przedpiersiami i przez linią piechoty , mającą za sobą rezerwy. Nawet i tam gdzie naturalne przeszkody się znajdują , umocnienia rozsądnie założone , nigdy szkodliwe niebędą , tylko zawsze pożyteczne , kiedy się ma czas wykącenia ich.

Do atakowania nieprzyjaciela w pozycji przez niego wybranej , dobrze poznanej i umocnionej , potrzeba posiadać przewagę fizyczną lub moralną. Zbliżywszy się , zacząć trzeba od wybrania obronnej dla siebie pozycji. Przystępując do ataku , najprzód trzeba myśleć o tem żeby zwyciężyć , a dopiero zapewniwszy sobie zwycięztwo , myśleć jak ze zwycięztwa korzystać i stanowczem je uczynić. — Z razu przeto rozwija się tylko ilość

wojska ściśle potrzebna do zajęcia nieprzyjaciela na całej długości jego pozycji. Stawiają się baterie artylerii pieszey, w miejscach najkorzystniejszych do jej działania i o tyle wysunięte przed linie piechoty, o ile tylko można, bez narażenia ich bezpieczeństwa. Ogień tych baterii rozpoczyna bitwę; potem postępują tyraliery, przy czem wystrzegać się trzeba wysyłania ich za wiele w działanie. Pod zasłoną tej linii ognia, sprawdza się jak stoi nieprzyjaciel, liczba jego wojska, jakie punkta jego pozycji są najprzystępniejsze, które są najsłabsze i których utrata odwrót jego za sobą pociągnie, jak skrzydła są oparte, któredy kolumny mogą być prowadzone żeby były zasłonięte gruntem i żeby ten niedozwalał nieprzyjacielowi obejmować je. Niemożna się spuszczać na rozpoznanie tych przedmiotów, poprzednio zdaleka uczynione, bo to rzadko zupełnie dokładne być może. Zdecydowawszy się na punkt głównego ataku wzmacnia się artyleria i wojsko na przeciw tego punktu będące, częścią, albo według okoliczności całą rezerwą, i atak wykonywa się z największą energią, gdy na reszcie linii, przedłuża się tylko wolny bój, dla nużenia nieprzyjaciela i nisczenia go powoli. Nawet przy znacznej sił przewadze, istotny atak na jeden tylko punkt się wymierza. Punktem tym zwyczajnie jest jedno ze skrzydeł, i wtedy tylko środek, kiedy nieprzyjaciel popełnił błąd wzięcia pozycji zbyt rozległej w porównaniu do sił swoich, przez co jego linia bojowa jest słabo osadzona, albo się w niej przerwy znajdują, przez które wpaść można. Wtedy dopiero gdy główny atak bierze dobry obrót, wszystkie poddziały armii zaczynają ostro atakować nieprzyjaciela na przeciw nich się znajdujacego.

Sciganie zwyciężonego nieprzyjaciela dźiać się powinno z planem i z zachowaniem porządku. Tylko na czele będące szwadrony, mogą się całkowicie oddać zapamiętałości. Pogoń wykonywa się z największą energią całym wojskiem, bez mienia żadnego względu na jego znużenie. Nawet zwycięstwo niezupełne może stać się stanowczem przez dzielność pogoni. Przed wyda-

niem bitwy należy przysposobić żywność na dni kilka, żeby brak jej niezatrzymał pogoni; a dla usunięcia wahania, należy wiedzieć przed bitwą co się pocznie odniosłszy zwycięstwo, a co gdyby się zostało odpartym. Na ten to przypadek służy obronna pozycja przed zaczęciem ataku upatrzona. Wojsko staje w niej, i gdyby przechodzącego w zaczepne działanie nieprzyjaciela, odeprzeć niebyło w stanie, przynajmniej wszelkich usiłowań dołożyć należy, aby się utrzymać w tej pozycji aż do nocy i nierozpoczynać odwrotu, póki zmrok niezajdzie i póki tabory armii nie zyskają znacznego kawałka drogi. W podobnych razach nietrzeba tracić z uwagi, że obrona nigdy tyle silna nie będzie, po nieudaniu się ataku, jak by bez niego w tej samej pozycji być mogła, bo całe wojsko będzie już mniej więcej zdemoralizowane, a część jego będzie już nawet mniej więcej zdeorganizowana.

W odwrocie, do ariergardy daje się najlepszy Generał, najlepsze wojsko i stosunkowo dużo kawalerii. Ariergarda cofa się tak wolno jak tylko może bez zbytecznego narażenia swego bezpieczeństwa. Nieobejdzie się przy tem bez krwawych potyczek, lecz nie śmiejąc ich staczać i nieprzedsiębiorac nawet częściowych ataków, gdy nieprzyjaciół zechce za nadto ze swego położenia korzystać, straciło by się daleko więcej ludzi w maruderach.— W ogólności wystrzegać się trzeba robienia długich odwrotów, i armia powinna się zatrzymać w pierwszej dobrej pozycji, którą napotka.

Idąc ku nieprzyjacielowi i napotyając go, zaczyna się zawsze od wzięcia obronnej pozycji. Aby niespodziane pokazanie się nieprzyjaciela niestało się powodem nieładu i klęski, zawsze w marszu podobne pozycje trzeba mieć na oku. — Napoleon mówi: « Dowódca kilka razy na dzień, robić sobie powinien » pytanie, gdyby nieprzyjaciół pokazał się z przodu, « z prawej albo z lewej strony, co zrobić? Jeżeli z łatwością » nie może sobie dać dobrej odpowiedzi, źle jest postawiony, « nie tak jak należy, i zaradzić temu powinien. » Wysunięte awangardy przodowa i boczne uwiadamiają o pokazaniu się

nieprzyjaciela i stawiając mu opór, dają czas do zajęcia pozycji i postawienia się w szyk bojowy.

We wszystkich bitwach podziały armii, brygady, dywizje lub korpusy, zachowując o ile się tylko da, przepisany sobie szyk wewnętrzny, stawają podług ogólnego szyku bojowego jedne obok drugich, a te co są przeznaczone na rezerwę, z tyłu. Pierwsza linia piechoty niestawia się na tem miejscu na którem ma walczyć, ale z tyłu tego miejsca, o ile być może gruntem zakryta. Postępuje ona naprzód, nie tylko do zaczepnego działania, ale nawet i odpornie się trzymając; nie czeka na miejscu nadejścia atakującego nieprzyjaciela, lecz idzie 200 do 300 kroków naprzód na jego przyjęcie. Linie zostają w kolumnach albo się rozwijają, podług tego w jakim z tych szyków będą lepiej zakryte i mniej wystawione na straty od nieprzyjacielskiej artylerii. Druga linia o 300 do 400 kroków z tyłu postępuje za pierwszą w czasie jej ruchów, wspiera ją i zmienia w potrzebie. Wtedy gdy linie przemienia swe miejsca, pierwsza wspiera drugą, i zmienia nawzajem w potrzebie. W ogólności piechota oszczędzać powinna swego ognia, i najpewniejszą oznaką złej piechoty jest zaczynanie ognia w zbyt wielkiej odległości od nieprzyjaciela.

Artyleria piesza wysuwa się przed linie piechoty, i w wielkich bateriach, stawia na korzystnych do działania stanowiskach, do czego i to należy żeby baterie nie były maskowane ani z prawej, ani z lewej strony, i żeby ich ogień na wszystkie strony mógł być kierowany. Artyleria nierozdrabnia się częściami małemi, bo jej ogień wtedy tylko jest skuteczny gdy jest skupiony. Zaczyna ona bitwę otwierając ogień przeciw bateriom nieprzyjacielskim i wojsku, które dosięgnąć może. Zabierając się do atakowania jakiego punktu, głównem staraniem artylerii powinno być przytłumienie tam ognia baterii nieprzyjacielskich, a gdy atak przez piechotę rozpoczęty zostanie, niemogąc już strzelać na punkt atakowany, bije po jego bokach i proteguje swym ogniem boki piechoty atakującej. Trzymając się odpornie, artyleria kieruje głównie swój ogień na podsuwające się kolumny nieprzyjacielskie.

Jazda niestawia się nigdy w pierwszej linii. Stawia się po za skrzydłami dla ich osłony i dla tego żeby niebyła wystawiona na wielkie straty przez ogień. Jeżeli jedno ze skrzydeł jest oparte o jaką przeszkodę naturalną i zarazem grunt przedstawia tam trudność do działania jazdy, stawia się ją na przeciwnym skrzydle, nieogalając jednakże zupełnie z kawalerii opartego skrzydła. Jak również należy mieć jazdę za każdą częścią szyku bojowego, jeżeli ten cokolwiek jest rozległy, dla korzystania z odniesionych częściowych korzyści, lub z błędów popełnionych przez nieprzyjaciela.

Batalion działający oddzielnie niema właściwie mówiąc rezerwy. Jego półbatalion albo kompania postawiona w drugiej linii służy mu razem za rezerwę. Lecz każdy oddział wojska cokolwiek znaczniejszy, który powinien być w stanie wytrzymać przedłużającą się walkę, ma w rezerwie piechotę, jazdę i artylerię. Brygada piechoty oprócz swych dwóch linii, powinna zachować parę batalionów, a przynajmniej jeden w rezerwie. Rezerwa ta stawia się o 400 do 600 kroków za drugą linią. Korpus złożony z dwóch brygad piechoty ze stosowną ilością jazdy i artylerii, oprócz szczególnych brygadnych rezerw, powinien mieć ogólną rezerwę z tych trzech broni, która się stawia o kilkaset kroków za rezerwami brygadnymi i tak następnie; im korpus jest liczniejszy, tem więcej wojska przeznaczonego będzie na rezerwy i rezerwa ogólna tym więcej będzie w tyle. Rezerwy brygadne tak postawione być powinny żeby ich armatne kule nieprzyjacielskie nieraziły. Ogólna rezerwa stawia się za środkiem armii albo za najwięcej stanowczym punktem pozycji, lecz zawsze w takim miejscu, z którego z łatwością na wszystkie punkta linii bojowej iść może. Rezerwy brygadneprzeznaczone są do wspierania swych brygad i do zastąpienia w ogniu, batalionów któreby zdeorganizowane zostały. W brygadach skrzydłowych, przeznaczeniem ich jest także utrudnianie z frontu postępu oskrzydłującemu nieprzyjacielowi. Rezerwa ogólna przeznaczona jest do zastąpienia w ogniu podziału armii, któryby pobity i

zmieszany został, a przez to danie mu czasu przywrócenia porządku. Drugie jej przeznaczenie jest brać z boku oskrzydłającego nieprzyjaciela. W zaczepnem działaniu służy ona do oskrzydlenia nieprzyjaciela, lub do wzmocnienia wojska na punkcie którego atak jest przedsiębrany. Nakoniec służy ona we wszystkich nieprzewidzianych wypadkach, bo czucie że wszystkiego przewidzieć niepodobna, jest przezorność zawsze bardzo potrzebna. Rezerwa piechoty powinna być przynajmniej szóstą częścią całej piechoty rozwiniętej, aby była w stanie odpowiedzieć swemu przeznaczeniu.

Rezerwa jazdy która powinna być trzecią częścią całej jazdy, jest przeznaczona do iścia na spotkanie rezerwy jazdy nieprzyjacielskiej gdyby ta obchodziła armią, do zatrzymania postępów któreby robił nieprzyjaciel na jakiej części linii bojowej i do odmienienia postaci rzeczy tam gdzie bitwa zły obrót bierze. W zaczepnem działaniu, służy do protegowania ataku piechoty, osłaniając jej boki i do oskrzydlenia pozycji nieprzyjaciela. Przy końcu bitwy, w razie pobicia, służy do zakrycia odwrotu armii, a w razie zwycięstwa, do uderzenia na jazdę, którą się nieprzyjaciel zasłania. Jeżeli się ją w tedy uda przewrócić, wielkich trofeów spodziewać się można. W wielkich armiach gdzie rezerwa jazdy bywa liczna, używa się jej także czasem do gwałtownego złamania linii bojowej nieprzyjacielskiej.

Zwykle czwarta część artylerii zostawia się w rezerwie i trzyma z tyłu aż do stanowczej chwili. W obronie wysuwa się dla zatrzymania i odparcia ataku nieprzyjacielskiego, a w zaczepnem działaniu, dla przygotowania ataku na punkt wybrany. Czasami wypada zaraz z początku bitwy całą artylerią pieszą wprowadzić w działanie gdy nieprzyjaciel ma artylerią dużo liczniejszą. W tedy artylerią konną (która zwyczajnie jest tylko przeznaczona do przygotowywania ataków jazdy i zasłaniania jej zbierania się) wzmacniana bywa artyleria na punkcie i w chwili stanowczej.

W ogólności modyfikacje w sposobie użycia wojsk w bitwie mogą być spowodowane : przez ilość wojska i stosunek zachod-



dzący w armii między piechotą, jazdą i artylerią; przez stosunek istniejący między dwoma armiami, przez ich ducha, przez cel który się chce osiągnąć, przez naturę pola bitwy, przez pozycję którą zajmuje armia nieprzyjacielska i nakoniec przez charakter jej wodza. Do taktu i sądzenia naczelnie dowodzącego należy ocenienie słuszne i widzenie jasne, położenia wszystkich tych rzeczy i czy zmiany jakie, są potrzebne i korzystne, albo nie. Lecz we wszystkich razach wiedzieć wypada co się chce robić, i dla czego się to robić będzie, i strzedz się należy porywczego wprowadzania wojska do boju. W obronie dopóki artylerii trzymać się mogą, pierwsza linia niepowinna się w bój wprowadzać; podobnież druga, dopóki pierwsza jest jeszcze w stanie stawiania oporu; potem póki te dwie linie wystarczyć mogą do wspierania się wzajemnego, nie tyka się rezerwy, która na ostateczność powinna być oszczędzana. W zaczepnem działaniu potrzeba dać czas artylerii do sprawienia skutku, który sprawić powinna; potem dopóki pierwsza linia może zyskiwać gruntu, nie należy spieszyć się z zastępowaniem jej przez drugą, a tem mniej wprowadzać w bój, bez koniecznej potrzeby, rezerwę, za atakującymi liniami postępującą. Pamiętać zawsze wypada, że tem jest lepiej, im więcej będzie wojska, które działa przez samą tylko swą obecność, niestaczając rzeczywistego boju.

Rzadkie wyjąwszy przypadki, w których przez ogólny stan rzeczy jest się przymuszonym do ryzykowania wszystkiego za wszystko, tył armii powinien być zawsze zepewniony przez postawienie się wojska do boju. Najlepiej jest gdy linia odwrotu znajduje się za środkiem prostopadle do linii bojowej. Jeżeli zapewniając swój odwrot przez kierunek dany linii bojowej, da się zarazem zagrażać linię odwrotu nieprzyjacielską, można mieć nadzieję zdobycia wielkich trofeów, odniosłszy zwycięstwo.

O ile się to da zrobić, dowodzący naczelnie i dowódcy poddziałów armii, uprzedzają swych podkomendnych gdzie podczas bitwy znajdować się będą, aby oficerowie z raportami łatwo znaleźć ich mogli. Jeżeli zniewoleni zostaną przez okoliczności

do zmiany miejsca, zostawiają officera, któryby umiał wskazać ten nowy kierunek przynoszącym raporta.

MANEWRA WOJENNE PUŁKU PIECHOTY.

SZYK BOJOWY.

Pierwsze półbataliony każdego batalionu stanowią pierwszą linią, a drugie odpowiadające półbataliony drugą linią. Zwyczajnie druga linia zostaje w kolumnach, stojących naprzeciw odstępów pierwszej linii, o 300 kroków za nią. Tyraliery stają o 300 kroków na przodzie, mając rezerwy swoje w pośrodku tego odstepu. (*Fig. 1.*)

SZYK MARSZOWY.

Szyk marszowy urządza się zawsze stosownie do szyku jaki się chce wziąć przy rozwinięciu. Aby przeto pułk z łatwością mógł stanąć w szyku bojowym wzwyż danym, potrzeba aby wszystkie pierwsze półbataliony, które mają tworzyć pierwszą linią, maszerowały przed półbatalionami drugimi, przeznaczonemi do formowania drugiej linii. (*Fig. 2.*)

ROZWINIĘCIE.

Czoło pierwszego półbatalionu przybywszy na linią rozwinięcia, zatrzymuje się; plutony dochodzą i kolumny półbatalionowe ściskają się, zachowując odstepy plutonowe między sobą. Pierwszy półbatalion drugiej linii, zatrzymuje się o 300 kroków w tyle punktu, na którym pierwszy półbatalion pierwszej linii się zatrzymał, i półbataliony drugiej linii ściskają się podobnie jak półbataliony pierwszej. (*Fig. 3.*)

Mając rozwinąć się w *prawo*: adjutant pułku postawiwszy wytycznego przy czole kolumny, udaje się na miejsce do którego prawe skrzydło linii pierwszej ma przytykać. Pierwszy półbatalion robi w prawo i idzie po linii tym sposobem wytkniętej. Inne półbataliony wykonują to samo poruszenie za na-

dejsciem do wytycznego. Pułkownik zatrzymuje trzeci półbatalion, a inne zatrzymują się skoro zyskają potrzebne im do rozwinięcia odstępy. Półbataliony drugiej linii w tym samym czasie wykonywają podobny ruch, stosując się do odpowiadających półbatalionów pierwszej linii. Kolumny po zatrzymaniu robią front, poprawiają swe równanie, i Tyraliery wychodzą. Tyraliery pierwszej linii zbierają się na czele kolumn, a tyraliery drugiej linii z tyłu swych kolumn. (*Fig. 4.*)

Mając rozwinąć się w *lewo* : Adjutant pułkowy udaje się na miejsce gdzie ma dojść lewe skrzydło pułku rozwiniętego. Pierwszy półbatalion robi w lewo i idzie na adjutanta pułkowego, póki go Pułkownik niezatrzyma. Drugi półbatalion robi razem z pierwszym w lewo i maszeruje, a gdy minie zatrzymany pierwszy, na odległość potrzebną do jego rozwinięcia, robi w prawo i wchodzi na linię. Trzeci półbatalion wykonywa poruszenie w lewo w tem samym miejscu co drugi, i minąwszy go na odległość potrzebną do jego rozwinięcia, robi w prawo i wchodzi na linię. Półbataliony drugiej linii, wykonywają to rozwinięcie w tym samym czasie i tym samym sposobem. (*Fig. 5.*)

RUCH NAPRZÓD.

Chcąc dojść do pozycji, znajdującej się przed miejscem na którym rozwinięcie zrobionem zostało, obie linie postępują naprzód w kolumnach. W każdej linii czoła kolumn zachowują odstępy i równanie pomiędzy sobą. Przybywszy na pozycję gdzie się ma zostać, kolumny się zatrzymują, tyraliery idą naprzód i rozsypują się. Pierwsza linia się rozwija. (*Fig. 6.*)

OBRONA POZYCII.

Trzymając się odpornie : jeżeli linia tyralierów zniewolona jest ustępować przed liczniejszymi tyralierami nieprzyjaciela, zamiast wysyłania więcej tyralierów na wzmocnienie, korzystniej jest mając jazdę pod ręką, uderzyć szarżę na tyralierów nieprzyjacielskich jednym szwadronem. W braku jazdy kompania z pierwszej

linii, sforsowawszy się w masę, uderza biegiem na jeden z boków linii tyralierów nieprzyjacielskich, albo przebija jej środek i tym sposobem zmusiwszy do odwrotu, wraca na swoje miejsce.

Jeżeli w niewielkiej odległości za tyralierami nieprzyjacielskimi idzie linia rozwinięta, pierwsza linia rozwinięta postępuje naprzód około 250 kroków, a skoro tyraliery wstąpią, otwiera ogień dowolny. Jeżeli wtedy nieprzyjaciel pokazuje chwieanie, linia rzuca się na niego bagnetem, robiąc ostatnie 25 kroków od nieprzyjaciela biegiem. Odpartszy nieprzyjaciela linie wracają na swoje miejsca. (*Fig. 7*).

Jeżeli za tyralierami nieprzyjacielskimi idą kolumny, pierwsza linia postępuje również naprzód i otwiera ogień dowolny. Jeżeli ten ogień niewstrzyma kolumn nieprzyjacielskich, gdy już nie będą dalej jak około sto kroków, pierwsza linia formuje się biegiem w kolumny i rzuca się bagnetem na kolumny nieprzyjacielskie. To samo powinna zrobić jeżeli nieprzyjaciel przybywszy blisko, zacznie rozwijać się dla odpowiadania ogniem. W ruchach tych druga linia postępuje za pierwszą w odległości pierwotnej 300 kroków. (*Fig. 8*).

Jeżeli pierwsza linia zostając długo w ogniu dowolnym, znudzona, zaczyna wpadać w nieporządek, albo gdy jej atak bagnetem nieuda się, druga linia postępuje w kolumnach, a jak tylko pierwsza cofając się przez jej odstępy, odsłoni ją, uderza bagnetem na nieprzyjaciela. Byle to wykonała żywo i śmiało, pewna być może zwycięstwa, bo nieprzyjaciel będzie w nieporządku w skutek usiłowań które zrobił dla złamania pierwszej linii. Ta pierwsza linia powinna korzystać z tego czasu i sformować się w kolumny na miejscu które w przód drugą linia zajmowała, aby była w stanie udzielić jej podobne wsparcie jakie od niej otrzymała. Taka przemiana liniów, z kolei po sobie do boju następujących, może się powtórzyć kilka razy w potrzebie. (*Fig. 9*).

Dla odparcia ataku kawalerii, pierwsza linia jeśli jest rozwinięta, formuje się w czworoboki ukośne półbatalionami, a jeśli

jest w kolumnach, te przed formowaniem czworoboków robią odmiannę dyrekcii. Gdy jednak trzeba być bardzo pewnym swojej piechoty, aby przyjmować szarżę kawalerii w czworobokach we trzy szeregi, jeżeli to niema miejsca, to tak w jednym jak w drugim przypadku, formują się czworoboki ukośne pełne. (*Fig. 10 i 11.*)

ATTAK POZYCII NIEPRZYJACIELA.

Gdy idzie tylko o zatrudnienie nieprzyjaciela, lub gdy atakując go, nie ma się jednakże na celu opanowanie prędkie jego pozycji : wysyłają się naprzód tyralierzy. Za tyralierami w odległości 400 do 500 kroków postępuje pierwsza linia rozwinięta, i linie nie wdając się w boj posuwają się z wolna, w miarę jak tyralierzy gruntu zyskują. (*Fig. 12.*)

Chcąc spowodować prędszy odwrót nieprzyjaciela, pierwsza linia zwija się w kolumny i postępuje żywo na przód. Jeżeli za zbliżeniem się kolumn nieprzyjaciela ustępować zacznie, te ściągają go poprzedzone tyralierami. (*Fig. 13.*)

Lecz jeżeli przybycie kolumn po za tyralierów, niezachwieje nieprzyjaciela, pierwsza linia rozwija się o 80 kroków za nimi, posuwa się rozwinięta, i odsłonięta przez tyralierów, otwiera ogień dowolny. Jeżeli nieprzyjaciela pokaże wtedy chwiecie, cała pierwsza linia rzuca się na niego bagnetem. (*Fig. 14.*)

Jeżeli ogień pierwszej linii niezachwieje dostatecznie nieprzyjaciela, kolumny drugiej linii maszerują naprzód krokiem zdwojonym. Za ich przybyciem czwarte plutony półbatalionów pierwszej linii, odłamują się w tył dla otworzenia przejścia kolumnom drugiej linii, które wpadają bagnetem na nieprzyjaciela. W czasie tego uderzenia, pierwsza linia formuje się w kolumny i postępuje o 150 kroków za drugą, dla dania jej wsparcia w potrzebie, gdyby nieprzyjaciela usiłował odzyskać swoją pozycję. (*Fig. 15.*)

Gdy idzie o przebicie pozycji nieprzyjaciela, lub o szybkie opanowanie jakiego punktu, i gdy w tym celu pułk wsparty

zostaje przez wojsko z rezerwy, drugie półbataliony idą z drugiej linii w pierwszą i stają po lewej stronie odpowiadających półbatalionów; przez co pierwsza linia sformowana będzie z kolumn podwójnych. Druga linia utworzona będzie z wojska rezerwy stojącego o 150 kroków z tyłu w kolumnach półbatalionowych, na przeciw odstępów w pierwszej linii. Cała ta masa poprzeczana tyralierami rzuca się obcesowo na nieprzyjaciela. (*Fig. 16*).

Jednak dla atakowania w ten sposób, potrzeba aby garbiłość gruntu zakrywała kolumny atakujące przeciw działaniu artylerii nieprzyjacielskiej, albo żeby ogień tej artylerii poprzecznie był uciszony a przynajmniej przytłumiony; bez tego bowiem, pomimo dzielności wojska atak się nie uda, albo jeżeli się uda to z wielką bardzo stratą w ludziach.

ODWRÓT.

Jeżeli zachowanie porządku i zgodności w ruchach, jest potrzebne w ataku, jest ono jeszcze więcej konieczne w odwrocie, aby odwrót niezamienił się na ucieczkę.

Mając się cofać, pierwsza linia zwija się w kolumny, i obie dwie linie zrobiwszy prawo w tył, razem się cofają okryte przez tyralierów. Ci z wolna ustępują wstrzymując ogniem swoim tyralierów nieprzyjacielskich. (*Fig. 17*.)

Jeżeli nieprzyjaciel silniej napiera, druga linia zatrzymuje się, a pierwsza przechodzi przez jej odstępy i staje o 300 kroków z tyłu. Druga linia po przejściu pierwszej, rozwija się i skoro tylko przez tyralierów odsłonięta zostanie, otwiera ogień dowolny, dla zatrzymania nieprzyjaciela. Dopiąwszy tego celu zwija się w kolumny i okrywając się tyralierami przechodzi przez odstępy pierwszej linii, która znowu jeśli tego potrzeba zachodzi, rozwija się i otwiera ogień. Tym sposobem co trzysta kroków nieprzyjaciel jest zatrzymywany póki się nie dojdzie do pozycji, na której mu można stawić dłuższy opór. (*Fig. 18*.)

Jeżeli nieprzyjaciel robi większe natężenie i niedaje się zatrzymać przez ogień, odwrót jeszcze wolniej powinien się wyko-

nywać. Pierwsza linia przeszedłszy przez odstęp drugiej zatrzymuje się o 200 kroków z tyłu. Druga linia odstępnięta nie rozwija się, lecz wykonywa w kolumnach krótki atak bagnetem, a potem okryta przez tyralierów, przechodzi przez odstęp pierwszej linii, która odstępnięta wykonywa z kolei krótki atak bagnetem i tak następnie co każde dwieście kroków (*Fig. 19*).

Gdyby nieprzyjaciel ścigał jazdą, kolumny zatrzymują się tam gdzie zostaną dopadnięte, i formują się w pełne czworoboki. Odparszły szarżę kawalerii kontynuują swój odwrót.

PRZYPISKI.

1 We wszystkich poruszeniach naprzód i w tył, dowódca pułku wyznacza półbatalion dyrekcyjny i kryśli temu półbatalionowi linią marszu, wyznaczając mu jeden punkt w oddaleniu i drugi pośrodku.—Inne półbataliony stosują swe poruszenia do tego półbatalionu dyrekcyjnego, przy którym dowódca pułku zostaje, gdy jego obecność nie jest gdzie indziej potrzebna.

2 Co do tyralierów. a) W półbatalionach tylko tyraliery z dwóch plutonów, na raz się wysyłają, a tyraliery dwóch drugih plutonów służą do zmiany, gdy pierwsi będą zmordowani. b) Tyraliery odsłaniając swoje półbataliony cofają się zwolna, ostatnie tylko sto kroków robią biegiem i wstępują po połowie, z prawej i lewej strony właściwych półbatalionów. Rezerwy tyralierskie przechodzą wprzód po prawej stronie swych półbatalionów. c) Kolumny atakujące bagnetem mają zwyczajnie tyralierów jednego plutonu z prawej strony, a tyralierów drugiego plutonu z lewej strony kolumny, na wysokości czoła, we cztery szeregi. d) W przejściu linii naprzód dla atakowania bagnetem, w chwili gdy kolumny mijają linią która była na przodzie, tyraliery za kolumnami się znajdujący, biegiem zajmują swe miejsca na wysokości czoła. Gdy atak się uda, tyraliery bezpośrednio ścigają nieprzyjaciela, choćby kolumny potrzebowały zatrzymać się na chwilę dla przywrócenia porządku. Jeśli atak odbywa się przeciw kolumnom nieprzyjacielskim, w chwili gdy kolumny

się zbliżają, tyraliery powinni starać się dostać na boki kolumn nieprzyjacielskich.

MANEWRA WOJENNE BRYGADY PIECHOTY.

SZYK MARSZU.

Brygada złożona z trzech pułków po trzy bataliony i 12 dział (*), zachowuje w marszu szyk następujący. Na czele pierwszy pułk; trzy pierwsze półbataliony, cztery działa, trzy drugie półbataliony. Po tem drugi pułk, mający również cztery działa między trzema półbatalionami pierwszej linii, i trzema półbatalionami drugiej. Nakoniec trzeci pułk, mający na czele batalion przeznaczony do assekuracji artylerii, za nim cztery działa, a po tem dwa zostające bataliony. (*Fig.20*).

ODSTĘPY W MARSZACH.

Udając się w marsz, korzystnie jest zostawić odstępy 50 krokowe, między półbatalionami. Przez to w prawdzie kolumna marszowa się przedłuży, lecz ta niedogodność będzie więcej niż nagrodzona, gdyż etap prędzej się zrobi i wojsko mniej będzie znużone.

SPOCZYNKI.

W oddaleniu od nieprzyjaciela, główną rzeczą jest wygoda wojska, a w bliskości jego bezpieczeństwo. Z tego powodu gdzie

(*) Do składu brygady należy jeszcze : szwadron lekkiej kawalerii z dwóch kompanii złożony. Pluton saperów trzydziestu ludzi, z dwoma officerami i rekcia żandarmów 12 koni. Szwadron jazdy służy na wszelkie posyłki. W marszu do oświecania, a w boju stoi w drugiej linii tam gdzie grunt daje mu zakrycie i zkad wypada dla uderzenia na tyralierów nieprzyjacielskich, gdy się ci zbyt od swych kolumn oddalają, i dla scigania uciekających, gdy się uda któremu batalionowi odnieść korzyści. Sapery służą w marszach do ułatwienia przechodów, a w czasie boju zostają przy drugim rzędzie jasczyków. Żandarmy służą do utrzymania policii, a w czasie boju znajdują się przy bagażach brygady, razem z plutonami iefrontowemi pułków.

tylko nadejście nieprzyjaciela jest podobne, wojsko na długich spoczynkach i na noclegach, powinno być postawione z tyłu pozycji, obranej naprzypadek pokazania się nieprzyjaciela i w taki sposób, aby jak najspieszniej tę pozycją zająć mogło. W brygadzie piechoty : sześć batalionów pierwszego i drugiego pułku, stają w kolumnach plutonowych otwartych jedne obok drugich, zachowując odstępy plutonowe między kolumnami jednego pułku, a podwójny między pułkami jak i między półbatalionami na głębokość. O trzysta kroków z tyłu staje 12 dział brygadnych w jednej linii, a o sto kroków za nimi trzeci pułk w kolumnach półbatalionowych otwartych. Tym sposobem brygada piechoty zajmie o koło 350 kroków na szerokość, a 500 na głębokość. (*Fig. 21.*) — Przy tem uważa się zawsze aby droga po której się maszeruje wolna została.

W krótkich spoczynkach, które należy robić co każde półtorej godziny, a przynajmniej co dwie godzin, jeżeli szerokość drogi dozwalała maszerować plutonami albo sekcjami, cała kolumna zatrzymuje się razem za pomocą sygnału, i półbataliony zszedłszy z drogi broń w kozły stawiają. Artyleria zostaje na drodze zsuwając się jednak ku jednej stronie, żeby przejazd po drodze był wolny. Jeżeli zaś mała szerokość drogi niedozwalała maszerować tylko rotami, stając dla spoczynku, półbataliony następnie formują się obok drogi w kolumny plutonowe, zachowując między sobą odstępy 50 krokowe i broń w kozły składają.

ROZWINIĘCIE DO BOJU.

Przybywszy niedaleko miejsca gdzie brygada ma się rozwinąć, czoło kolumny zatrzymuje się i półbataliony ściskają się na pół odstępu. (*Fig. 22.*) — Przez ten czas dowódca brygady wybiera i oznacza położenie linii bojowej i miejsce dla artylerii. Używa on swych adjutantów polowych do wytknięcia tej linii z dwóch końców, a oficer sztabu głównego dodany do brygady, wskazuje dowódcy artylerii miejsce gdzie ma być postawiona bateria. Dowódca artylerii rozpoznaje to miejsce i zostawia na nim oficera

albo podoficera artylerii, którego w tym celu przyprowadzi z sobą. Po ściśnięciu się kolumny marszowej, ta już łatwo rozwinąć się może następnie pułkami w każdym miejscu; lecz gdzie tylko położenie pozwala, lub gdy więcej brygad maszeruje razem, te przed rozwinięciem formują się w kolumny podwójne. — W tym celu kolumna drugiego pułku staje o 10 kroków po lewej stronie pierwszego pułku, a trzeci pułk zdwaja kolumnę sam w sobie. W kolumnie tej podwójnej zachowuje się odstęp plutonowy między półbatalionami, równie jak między piechotą i artylerią, tak jak w kolumnie pojedynczej ściśniętej. (Fig. 23).

SZYK BOJOWY NORMALNY.

Kolumna podwójna prowadzi się na środek pozycji, w której brygada ma czekać nieprzyjaciela. Jak czoło przybędzie na linię w której pierwsza linia rozwinięta ma stanąć, kolumna się zatrzymuje i pierwszy pułk rozwija się w prawo, a drugi w lewo (*). Ośm dział będących przy tych dwóch pułkach rozwijają się na linii piechoty za miejscem wybranem do najkorzystniejszego działania artylerii. Batalion trzeciego pułku staje półbatalionami po obu bokach baterii dla służenia jej jako assekuracja. Cztery działa trzeciego pułku, podług okoliczności zostają w rezerwie z dwoma batalionami tego pułku, albo stają zaraz w linii z ośmiu innemi, co zwyczajnie ma miejsce gdy jest więcej brygad w linii, albowiem w ówczas inna artyleria będzie w rezerwie. Kolumny półbatalionowe przybywszy na swoje miejsca zatrzymują się, robią front i poprawiają równanie. Tyraliery wychodzą i idą 150 kroków naprzód; tam, rozsypują się i postępują jeszcze drugie 150 kroków. Artyleria dla rozpoczęcia ognia postępuje również w stanowisko poprzednio wybrane i tam odprzodkowuje. Kolu-

(*) Dla rozwijania się na obie strony jednostajnie, należałoby aby pierwszy pułk maszerował od lewego, półbataliony trzeciego batalionu na czele. (Fig. 24.) Na placu musztry lepiej się to będzie wydawać, lecz w wojnie nie jest rzeczą konieczną.

many pierwszej linii rozwijają się jeżeli nie są gruntem zakryte przeciw działaniu artylerii nieprzyjacielskiej. (*Fig. 25*).

Znajdując się na noclegu lub spoczynku w szyku (*Fig. 21*) danym, brygada za pokazaniem się nieprzyjaciela, gdzie tylko miejscowość nieprzeszkadza, formuje się z miejsca w kolumnę podwójną naprzód, na trzeci półbatalion pierwszego pułku i pierwszy półbatalion drugiego pułku. Kolumną tą udaje się na szrodek pozycji, którą ma zająć i tam przybywszy rozwija się.

OBRONA POZYCII.

Brygada postawiona w szyku bojowym normalnym na pozycji, w której ma rozkaz trzymać się odpornie, kanonowana przez nieprzyjaciela, odpowiada mu ogniem swych dział. Atakowana przez piechotę nieprzyjacielską, posuwa na jej spotkanie tyralierów sto do dwóchset kroków. Tyraliery ci znajdując się tym sposobem 400 do 500 kroków przed pierwszą linią, otwierają ogień przeciw tyralierom nieprzyjacielskim, skoro ci się przybliżą na doniosłość ręcznej broni, i zwolna bitwę utrzymują. Gdyby taki bój trwał parę godzin, pierwsza linia wysyła drugą zmianę tyralierów. Ta zastępuje tyralierów co byli w ogniu i ci wracają dla odpoczynku.

Lecz jeśli za tyralierami nieprzyjacielskimi zbliżka massy postępują, ponieważ tyraliery niemogliby utrzymać się sami w oddaleniu 400 do 500 kroków, obydwie linie posuwają się naprzód, zachowując między sobą odległość pierwotną 300 krokową. Półbataliony assekuracyjne zatrzymują się na wysokość dział, a inne półbataliony pierwszej linii idą dalej, mniej więcej tam gdzie stały w szyku normalnym rezerwy tyralierów (*Fig. 26*).— W tem to miejscu piechota stacza bój, zastosowanym do potrzeby jednym ze sposobów wyszczególnionych w manewrach pułku. Wspierana jest w tym boju przez swą artylerią, która kieruje głównie ogień na podsuwającą się piechotę nieprzyjacielską.— Gdyby atak piechoty nieprzyjacielskiej tylko na część frontu brygady był wymierzony, część ta tylko posuwa się naprzód i oczy bój, a reszta zostaje na miejscu.

Jeśli nieprzyjaciel robi przygotowanie do ataku jazdą, pierwsza linia posuwa się na wysokość dział, tyraliery schodzą, a półbataliony formują się w ukośne czworoboki. Druga linia nie rusza się z miejsca, lecz gotuje się do sformowania w potrzebie pełnych czworoboków. Co do rezerwy, jeśli ta ma jeszcze swe cztery działa przy sobie, dwa półbataliony stają z drugiej strony dział i sposobią się do sformowania czworoboków półbatalionami; jeśli zaś te cztery działa są już na linii, rezerwa formuje w miejscu czworoboki. (*Fig. 27*).—Gdy szarża odparta zostanie wszystko wraca do dawnego szyku. Piechota przyjmując szarżę kawalerii, powinna się wystrzegać rozpoczynania ognia zdaleka. Przypuszczając jazdę na trzydzieści kroków bez strzelania, można prawie być pewnym że ta zawróci. Wtedy dopiero gdy jazda zawraca piechota daje salwę. Lecz jeśli kawaleria nieprzyjacielska idzie do szarży w dwóch liniach, albo w eszelonach, kilku tylko celnie strzelających i poprzednio wyznaczonych daje ognia do pierwszej linii lub do pierwszego eszelonu zawracającego, a większa część żołnierzy w czworobokach zostaje w pogotowiu do przyjęcia szarż następnych, bo wystrzeliwszy nie mieliby czasu do nabicia broni i według wszelkiego podobieństwa czworobok byłby przewrócony, bo kawaleria eszelonu albo linii następnej, szła by już na niego z wielkiem zaufaniem.

ATTAK POZYCJI NIEPRZYJACIELSKIEJ.

Maszerując dla atakowania nieprzyjaciela w jego pozycji, brygada sposobem powyżej danym formuje się w kolumnę podwójną i rozwija o 2,200 kroków od nieprzyjaciela, to jest pierwiej niż może być osiągnięta kulmi działowemi. Po wyznaczeniu przez dowódcę brygady półbatalionu dyrekcyjnego, obydwie linie i rezerwa, postępują w kolumnach półbatalionowych. Przybywszy o 1,300 kroków od nieprzyjaciela kolumny zatrzymują się, a tyraliery idą jeszcze 300 kroków. Bateria zaś która się była rozwinęła na przeciw miejsca, z którego ma działać i maszerowała rozwinięta, na wysokości półbatalionów pierwszej linii, posuwa się

kłusem jeszcze sto, do dwóchset kroków, odprzodkowuje i otwiera ogień. (*Fig. 28.*)

Przed rozpoczęciem ataku piechotą, wprowadza się wszystkie dwanaście dział w działanie, dla stłumienia ognia nieprzyjacielskiej artylerii i zorania kulmi punktu, który się ma atakować. Po dobrem rozpoznaniu : uznawszy atak prawego skrzydła nieprzyjacielskiego za korzystniejszy, rezerwa przesuwa się po za drugi pułk, który postępuje naprzód i atakuje jednym ze sposobów wyszczególnionych w manewrach pułku, a przez dowódcę brygady uznanym za najstosowniejszy do okoliczności. Po zbliżeniu się do nieprzyjaciela, gdy już pierwsza linia bój rozpocznie, dwa bataliony rezerwy, postępujące za drugą linią, używają się albo do wsparcia wprost ataku, albo do obejścia nieprzyjaciela i wzięcia go z boku, podług tego jak Generał uzna jeden albo drugi sposób jej użycia za korzystniejszy i stosowniejszy do położenia gruntu, do pozycji nieprzyjaciela, jako też do obrotu, który atak brać zaczyna. Podczas tego ataku, pierwszy pułk posuwa się tyle, aby jego pierwsza linia przyszła mniej więcej nastanowisko tyralierów w szyku bojowym, a tyraliery tego pułku postępują 300 do 400 kroków dalej, i ścierają się z nieprzyjacielem; lecz linie nie przechodzą ze swej strony do ataku, póki atak przez drugi pułk robiony powodzie się niezacznie (*Fig. 29*). — Artyleria z assekurującym ją batalionem, który przychodzi na jej wysokość, nie rusza się z miejsca i strzela tam gdzie atak piechoty nie staje jej na przeszkodzie; a w razie nieudania się ataku, wstrzymuje swym ogniem pogon nieprzyjaciela i proteguje zebranie się piechoty. Artyleria niezmienia swego stanowiska tylko wtedy, gdy nieprzyjaciel wyparty ze swojej pozycji, weźmie inną w tyle w której nie mogłaby go już dosięgać. Wtedy eskortowana przez swój batalion posuwa się naprzód i staje w stosownem stanowisku, z którego by mogła, podług tego jak się okaże potrzeba, przygotować lub tylko poprzeć atak tej drugiej nieprzyjacielskiej pozycji.

Gdyby przeciwnie atak lewego skrzydła nieprzyjacielskiego

użnany został za korzystniejszy: pierwszy pułk wykonywa ten atak wsparty przez dwa bataliony rezerwy brygadnej, a drugi pułk posuwa się tylko dla zatrudnienia znajdującego się przed nim nieprzyjaciela, to jest dla utrzymania go z początku w niepewności o punkcie którego atak będzie przedsiębrany i dla przeszkodzenia mu potem, aby nie wysłał złamtąd posiłków na punkt atakowany.

Gdy się więcej brygad w linii znajduje, atak robi się całemi brygadami, i wtedy jedne brygady atakują całemi siłami, a drugie zatrudniają tylko nieprzyjaciela na przeciw nich stojącego, dopóki atak wybranego punktu, dobrego obrotu niewzięmie. Czasem wypada im także zacząć atak dla zrobienia dywersii, gdy nieprzyjaciel odparłszy brygady atakujące zechce zbytnie z tego korzystać.

ODWRÓT.

Brygada zniewolona cofać się albo przed przemagającemi siłami, albo z powodu porażki brygady obok stojącej, wykonywa odwrót albo całą brygadą razem albo eszelonami.

Chcąc cofać się całą brygadą razem: przed rozpoczęciem tego poruszenia odsyła się połowa dział z półbatalionem assekuracyjnym o 300 albo 400 kroków za drugą linią. Działa te stają tam w miejscu najwłaściwszem do działania artylerii i odprzodkowują. Drugie sześć dział nie zaprzestają ognia, póki tylko mogą bez narażenia swego bezpieczeństwa, a potem kłusem przechodzą w tył i stają obok pierwszych, które otwierają ogień skoro tylko piechota nie jest im na przeszkodzie. — Pierwszy i drugi pułk wykonywają razem odwrót, zastosowanym do okoliczności jednym ze sposobów wyszczególnionych w manewrach pułku. Bataliony rezerwy zachowując swój odstęp cofają się razem z temi pułkami, a w potrzebie wspierają je i zapewniają ich boki. Rezerwa ta może także być użyta do osadzenia gajów, wiosek i cieśnin wszelkiego rodzaju, napotykanych w odwrocie. Obrona takich punktów wstrzymuje postęp nieprzyjaciela, a użyta tym

sposobem część wojska, dopełniwszy swego przeznaczenia, cofa się na wzajem i jest przyjmowana przez pierwszą linią. Brygada przybywszy na nową pozycją w której bateria stanęła, (*Fig. 30*) podług okoliczności utrzymuje się na niej, albo dalej przedłuża swój odwrót tym samym sposobem.

Jeżeli nieprzyjaciel posuwając się i napierając z frontu, zagraża zarazem jedno ze skrzydeł, pułk którego skrzydło jest obchodzone, idzie razem z sześciu działami około 400 kroków w tył, a drugi pułk z drugą połową dział, utrzymuje się na pozycji (*Fig. 31*). — Jak pułk, który był w tył odszedł usadowi się w nowej pozycji, drugi pułk odsyła działa, cofa się i staje obok niego na nowej pozycji. Jeżeli skuteczniejszy to poruszenie nie zeszło się jeszcze z przestrzeni, w której przez ruch nieprzyjaciela skrzydło może być zagrożone, poruszenie to powtarza się tym samym sposobem. Dwa bataliony rezerwy wspierają jeden albo drugi pułk, podług tego, jak dowódca brygady uzna za potrzebne. Przy każdej połowie artylerii zostaje półbatalion assekuracyjny, z przeciwnego boku; to jest przy pierwszej połowie baterii półbatalion w szyku normalnym na lewym skrzydle artylerii stojącej, a przy drugiej połowie baterii półbatalion z prawego.

Brygada może także wykonywać odwrót, odsyłając około 400 kroków w tył pierwszy pułk z połową artylerii. Jak ten zatrzyma się, drugi pułk zaczyna swój odwrót, i minawszy pierwszy, zatrzymuje się dopiero o 400 kroków więcej w tyle. (*Fig. 32*). W ówczas pierwszy pułk znowu z kolei cofa się, i nie zatrzymuje się aż o 400 kroków minawszy drugi pułk, i tak następnie. Bataliony rezerwy stosują poruszenia swoje w odwrocie do pierwszego, albo drugiego pułku, podług rozporządzeń dowódcy brygady. Gdyby było więcej brygad w linii, i te tym sposobem wykonywały odwrót, sformuje się szachownica, której eszelony będą złożone, każdy z siedmiu półbatalionów i sześciu dział.

ODMIANA FRONTU.

Gdy brygada ma wykonać jaką odmianę frontu, pierwsza linia

zwija się w kolumny. Dowódca brygady wskazuje nową linią i miejsce na niej dla artylerii; jego adjutanci zaczynają wytykać tę linią stając na niej, potem przyprowadzają się wytyczni i każdy półbatalion udaje się najkrótszą drogą na swoje miejsce w nowej linii. Dowódca artylerii stanowi, podług odległości nowego stanowiska i natury gruntu, czy artyleria ma się zwinąć w kolumnę i kolumną ruch ten wykonać, lub czy każdy pluton oddzielnie ma wejść najkrótszą drogą na nową linią.

PRZYPISKI.

a) Zwyczajnie półbataliony rozwijają się w lewo; półbataliony pierwszej linii na pierwszy pluton, a półbataliony drugiej linii na piąty. Kolumny zwijają się również na te same plutony.

b) W kolumnach półbatalionowych zachowują się odstępy 12 krokowe między plutonami, i tylko gdy kolumna postępuje do ataku bagnetem, plutony ściskają się, zostawując po sześć kroków między pierwszym szeregiem jednego plutonu, a pierwszym szeregiem następnego plutonu.

c) Dowódca brygady po porozumieniu się z dowódcą trzeciego pułku, przeznacza, który batalion ma assekurować baterią w szyku bojowym, a zostające dwa bataliony tego trzeciego pułku tworzą zawsze brygadną rezerwę.



PARYŻ

W Drukarni MAULDE I RENOU,

NA ULICY BAILLEUL, N° 9 ET 11.

1857.



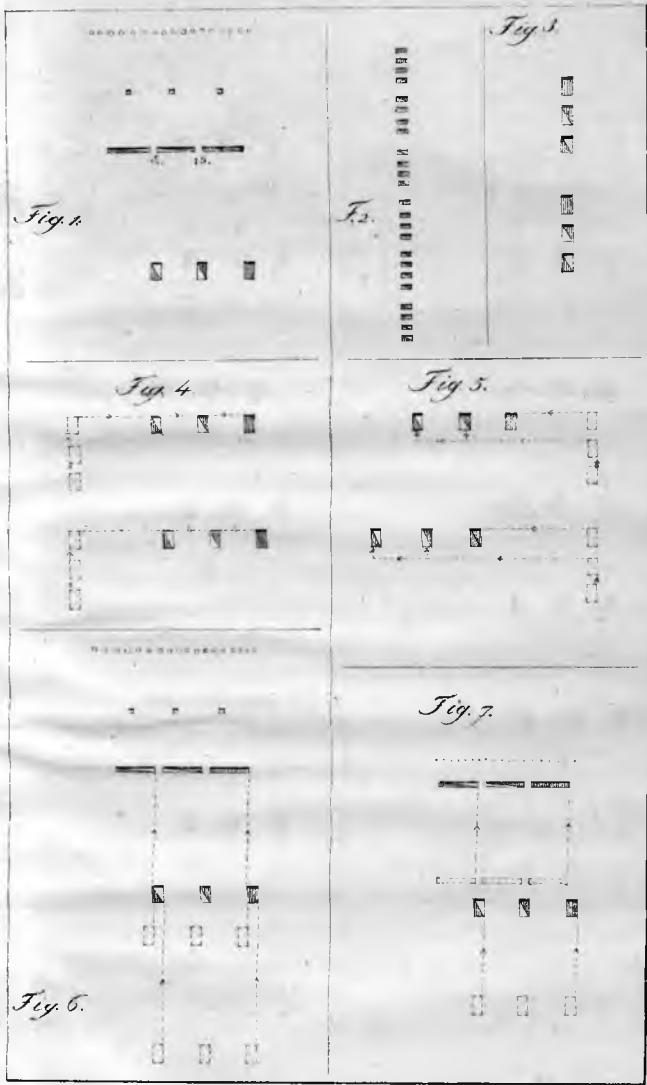


Fig. 8.

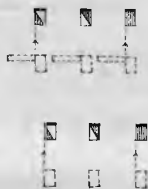


Fig. 9.



Fig. 10.



Fig. 11.



.....



Fig. 12.

Fig. 13.

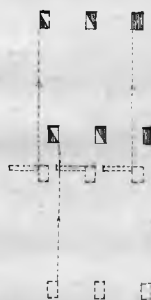


Fig. 14.



Fig. 15.



Fig. 16.



Fig. 17.

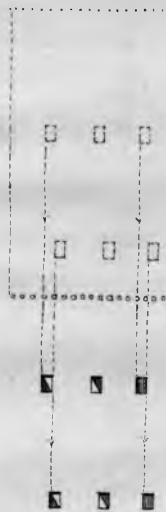


Fig. 18.



Fig. 19.



Fig. 21.



Fig. 20.



Fig. 22.



Fig. 23.



Fig. 26.

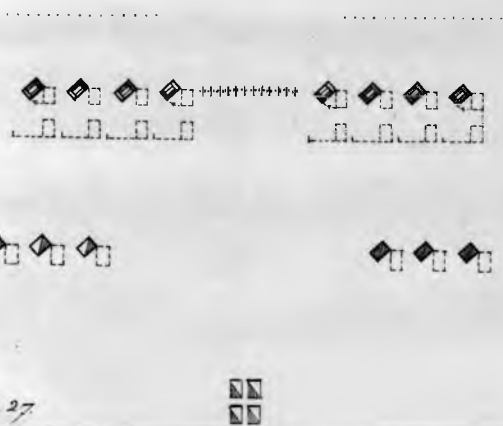
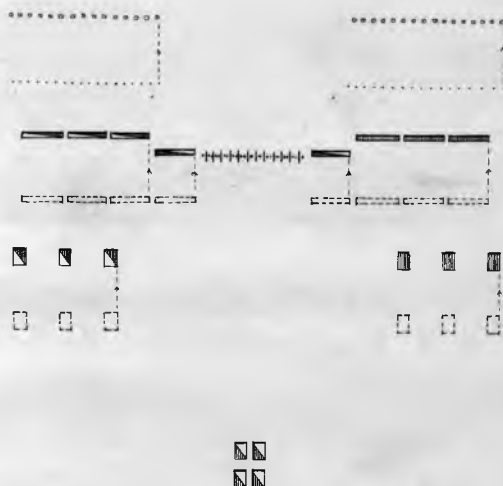


Fig. 27

Fig. 24.

7.

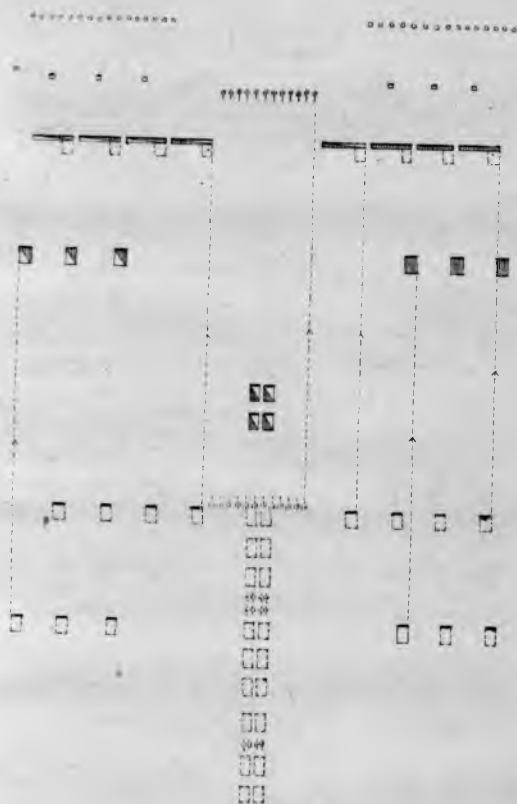
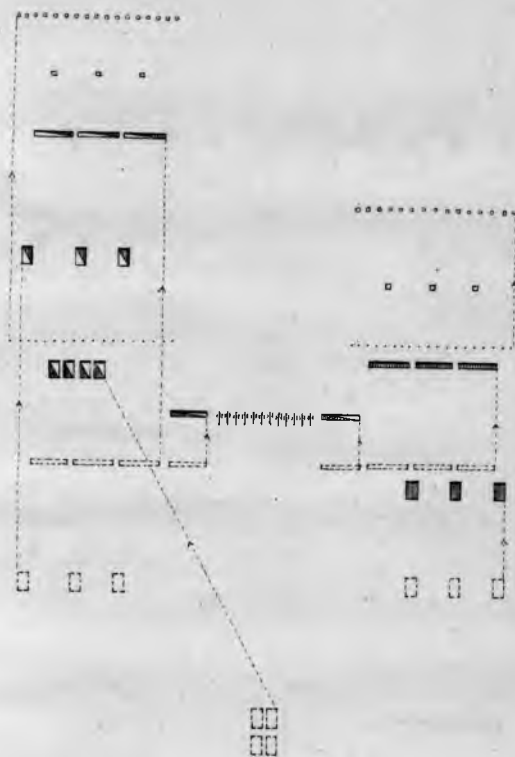


Fig. 29.



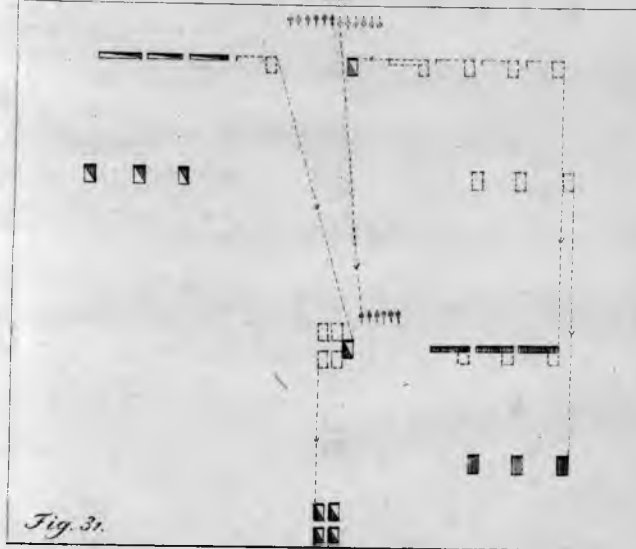
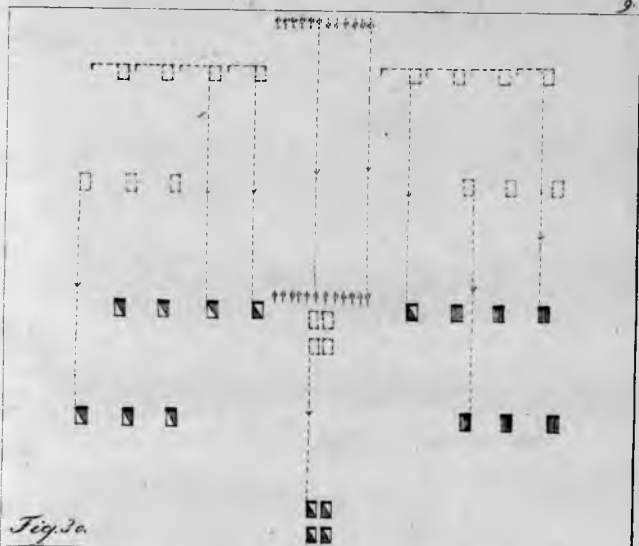


Fig. 32.

